



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Zwycięska broń

Wybory do Sejmu Ustawodawczego przyniosły wspaniały sukces obozowi demokracji. Było to znakomite zwycięstwo — zwycięstwem jednolitego frontu PPR i PPS, które stanowiły trzon zwycięskiego Bloku Demokratycznego. Wynik głosowania na liście Bloku Demokratycznego był w decydującej mierze rezultatem ścisłej współpracy obydwu partii robotniczych i realizacji w czynnie umowy o współdziałaniu zawartej między PPR i PPS nie na długo przed wyborami.

Podobnie jak sukces w wyborach, wszystkie swoje historyczne zwycięstwa, odniesione w ciągu ostatnich lat i w walce o niepodległość przeciwko najezdźcom niemieckim i w walce z rodzimą reakcją o Polskę demokratyczną, ludową, polską klasa robotnicza zawdzięcza braterskiej jedności działania PPR i PPS, jednolitemu frontowi.

Jednolity front przyniósł polskiej klasie robotniczej, polskiemu ludowi reformę rolną, unarodowienie przemysłu, dekret o Radach Zakładowych, wykreślenie z polskiego życia społeczno-politycznego warstw najgorszych i najbardziej bestialskich wyzyskiwaczy: szlachty — obszarników i rekinów kartelowych. Tylko dzięki jednolitemu frontowi i sojuszowi robotniczo-chłopskiemu doszedł lud roboty i wsi do władzy w Polsce.

Powołanie przez Komitety Centralne PPR i PPS komisji mediacyjnych których celem jest szybkie likwidowanie na miejscu wszelkich mogących powstać tarc, nieporozumień i zadrażeń pomiędzy członkami czy też organizacjami obydwu partii robotniczych stanowi nowy, poważny krok naprzód w dziedzinie umocnienia jednolitego frontu.

Można nie wątpić, że zarówno praca komisji mediacyjnych, jak i wysiłki wszystkich organizacji PPR i PPS skierowane będą na wytworzenie jak najzdrowszej atmosfery współpracy.

Polska Partia Robotnicza, która od zarania swego istnienia wypisała na swych sztandarach hasło jedności klasy robotniczej, hasło jednolitego frontu PPR i PPS, która nie żałowała trudu, aby tę jedność umacniać i tym razem, jak zawsze, składać będzie dowody tego nie w słowie, lecz w czynnie.

Podobne stanowisko zajmuje, jak to wynika ze słów „Kuriera Popularnego” — PPS.

PPS — czytamy w „Kurierze Popularnym” — dąży ze wszelki miar do przepojenia braterską współpracą wszystkich swoich ośrodków dolowych, uważa uchwałę o komisjach mediacyjnych za dalszy krok do mobilizacji twórczych sił demokracji polskiej w procesie odbudowy i systematycznej przebudowy naszej struktury państwowej.

Umyślnie przytoczyliśmy wyjątek z artykułu w „Kurierze Popularnym” żeby poglądowo pokazać, że mamy na te sprawy wspólny punkt widzenia. Obecnie jest rzeczą najważniejszą, — abyśmy ten wspólny punkt widzenia realizowali w codziennej praktyce i przyjaznej współpracy naszych braterskich organizacji.

E. UZDANSKI.

Optymizm Ramadiera

Sytuacja międzynarodowa uległa wybitnej poprawie

LONDYN (obsł. wł.). Z Paryża donoszą, iż premier Francji Ramadier w wywiadzie, udzielonym wczoraj przedstawicielowi agencji „British United Press” stwierdził, iż w ostatnim czasie daje się

zaobserwować wyraźny spadek napięcia w stosunkach międzynarodowych, jak również dążenie do wyrównania istniejących różnic.

Ramadier podkreślił pomyślne rezulta-

ty rozmów w sprawie sojuszu anglo-francuskiego i zaznaczył, że uważa za wskazane, by po konferencji moskiewskiej rządy Anglii, Francji i ZSRR ogłosiły wspólną deklarację, która stanowiłaby — zdaniem premiera francuskiego — decydujący czynnik pokoju europejskiego.

Premier Ramadier zapowiedział, iż Francja dążyć będzie w Moskwie do stworzenia w Niemczech federacji państw, umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i przyłączenia gospodarczego Zagłębia Saary do Francji.

W końcu wywiadu premier Ramadier wyraził swoje zadowolenie ze współpracy z komunistami — członkami gabinetu francuskiego.

Konferencja Partii Pracy

w sprawie polityki zagranicznej Anglii

LONDYN (obsł. wł.) Min Bevin zwołał poufne posiedzenie posłów Partii Pracy, na które ma przybyć 2 tysiące delegatów. Na posiedzeniu tym min. Bevin przedstawi wytyczne polityki zagranicznej rządu.

Będzie to pierwsze z serii zapowiedzianych posiedzeń Partii Pracy, które postanowiono urządzać co pewien czas dla informowania członków partii o zamierzeniach politycznych rządu.

Grecja prowokuje incydenty na granicy z Jugosławią i Albanią

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi z Aten, że przedstawiciel Jugosławii Dzerdza zakończył składanie oświadczenia przed komisją śledczą, powołaną przez Radę Bezpieczeństwa. Dzerdza oskarżył rząd grecki o wywołanie incydentów granicznych.

W przeciągu krótkiego czasu lotnictwo greckie dopuściło się 43-krotnego naruszenia granicy Jugosławii i mimo toł jugosłowiańskich, skierowanych do rządu greckiego, w dalszym ciągu granica jest naruszana.

Omawiając następnie memorandum, złożone przez Tsaldarisa na Radzie Bezpieczeństwa, Dzerdza zbija jego zasadność punkt po punkcie, wskazując sprzeczności i błędy.

Przedstawiciele Bułgarii — Kuliszew i Albanii — Karendzi przyłączyli się do deklaracji jugosłowiańskiej, oskarżając rząd grecki o wywołanie incydentów granicznych. Przedstawiciel Grecji zwrócił się do komisji z prośbą o

umożliwienie mu odpowiedzi na postawione zarzuty.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Aten, że zgodnie z komunikatem greckiego ministerstwa bezpieczeństwa, w sparcie powstańcy przeprowadzili atak na więzienie. Wielu więźniom udało się zbiec w góry. Straż więzienna została porwana. Powstańcy otoczyli miasto o zmierzchu.

Więzienie zostało poddane ostrzałowi z dział przeciwczołgowych i karabinów maszynowych.

Bitwa o węgiel w Anglii

Górnicy chcą ratować krytyczną sytuację

LONDYN (obsł. wł.) Sytuacja węglowa w Wielkiej Brytanii jest według oświadczeń oficjalnych — w dalszym ciągu bardzo poważna. Ponad ćwierć miliona robotników postanowiło pracować w niedzielę, 16 lutego, aby w ten sposób przyczynić się do szybszej likwidacji kryzysu węglowego. 2 tysiące górników walijskich — pierwszy raz w historii kopalń tego okręgu również zapowiedziało, że nie przerwie pracy w niedzielę, 5 tysięcy piłgów śniegowych i maszyny do usuwania gruzów pracują nad oczyszczaniem zaśmieconych i zlodowaciałych dróg. Nastąpiła dalsza re-

dukcja ilości pociągów pasażerskich na rzecz transportów z węglem. Władze wojskowe odwołały pociągi urlopowe. BBC odwołało audycje krajowe, odbywające się w godz. 9—12 i 13.30—15.30.

Minister opalu Shinwell oświadczył w piątek w Izbie Gmin, iż jakkolwiek ostatnie zarządzenia oszczędnościowe zaczęły wydawać rezultaty, to sytuacja pozostaje nadal krytyczna. Ministerstwo pracy podało oficjalnie do wiadomości, iż ilość robotników, pozabawionych pracy wynosi 2 i pół miliona.

LONDYN (obsł. wł.) Rząd brytyjski

Sprawa por. Żytomierskiego

Andersowska mordownia w Huxley

Londyn. Porucznik Żytomierski opowiedział przedstawicielowi PAP o machinacjach, jakich dopuszcza się kilka andersowska wobec tych Polaków, którzy chcą wrócić do kraju. Porucznik Żytomierski został mianowicie osadzony w baraku dla amyslowo — chorzyb, w którym osadza się tych, którzy nie chcą pozostać w Anglii.

„Z baraku, w którym mnie umieszczono w Huxley — nikt żywy nie wychodził. Stróż pełnił tam najzuchwalsi Andersa — mianowicie byli Volksdeutsche, którzy służyli dawniej w armii niemieckiej a następnie zwerbowani zostali do oddziałów Andersa. Własnio wie byli trzymani pod kluczem w ten sposób, że wielu z nich rzeczywiście wpadło w rozstrój nerwowy.”

Dziś dalszy ciąg powieści

„PRZEMINĘŁO Z WIATREM”

Margaret Mitchell.

z tłumaczeniu Celiny Wierewskiej

Z ostatniej chwili

Polska przegrywa z Austrią 2:10

(obsługa własna)

Wczoraj w Pradze odbyło się urzędowe otwarcie mistrzostw hokejowych świata. Otwarcia dokonał prezydent Benes.

Wobec nie przybycia do Pragi kilku drużyn początkowy projekt rozgrywek w 3 grupach poniekądano i gry odbywać się będą w jednej puli.

Pierwszy inauguracyjny mecz rozegrał wczoraj reprezentacja Polski z Austrią. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Austrii 10:2 (3:1) (2:1) (5:0).

W drugim meczu Czechosłowacja pokonała Rumunię 23:1 (6:0) (5:1) (12:0).

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną trzy spotkania. Belgia — Szwecja Rumunia — Polska i Szwajcaria — USA.

LITERATURA i ŻYCIE

Rozległa tematyka okupacyjna, z pozoru tak łatwa i popularna, jest przecież dla interpretacji pisarskiej materiałem bardzo niebezpiecznym. Jak świadczą nasza produkcja literacka, traktująca tematy obozów koncentracyjnych, nie mieckiego terroru, męczeństwa Żydów, partyzantki i t. p., nielatwo jest ustrzec się spłycecia i zbanalizowania tych dziejów jeszcze nieostygniętych, nielatwo jest oderwać się od przeżyć osobistych, w których obrazie rozpięta się i błędnie epicki zarzys powszechnej historii milionów. Jeśli nawet czynnik subiektywny — talent uchroni pisarza od wkroczenia na manowce i mielizny oleodrukowych transpozycji okupacyjnych, nie przestaje działać hamujące moment natury obiektywnej — brak dostatecznego dystansu w czasie, dystansu który — dla odtworzenia wielkich zdarzeń i przemian dziejowych — jest niezbędną przesłanką artystycznego ład i dojrzałej selekcji.

Aby złagodzić i zniwelować wpływ tego obiektywnego czynnika, trzeba — przy posiadaniu nawet najwyższych kwalifikacji pisarskich szukać nowych metod i pomysłów interpretacji twórczej, trzeba unikać wyłobionych dróg najmniejszego oporu i właśnie, przelamując opory największe, kuszącą łatwiznąmi treść zamykać w nieużyte, świeże, sugestywne formy. Wydany ostatnio zbiór opowiadań czy raczej — relacji Zofii Nalkowskiej p. t. „Medaliony”^{*)} jest znakomitym wzorem ujęcia tematyki „czasów pogardy” w sposób całkowicie swoisty, odrębny, indywidualny pozbawiony wszelkich obciążań, paczących surowe, wstrząsające linie okupacyjnej prawdy. Świetna powieściopisarka mistrzyni analizy psychologicznej po-

Kampania o książkę

Dokumentarne pamiętniki z czasów wojny ubiegłej nie mają szczęścia w Anglii. Przeciwno książce Adamiticha zaprotestował Churchill. Jedną z najbardziej wyzerpniętych prac pamiętnikarskich J. Campbella została zaskarżona przez sztab brytyjski, a obecnie niektóre czynniki wojskowe i polityczne wszczęły kampanię przeciwko książkom znanego amerykańskiego publicysty, redaktora pisma „PM”, a w czasie wojny oficera sztabu USA, Ralpa Ingersolla. Jak wiadomo, w swoich publikacjach pt. „Ścisłe tajne” i „Kampania w Afryce” Ingersoll poddał rzeczowej i ostrej krytyce posunięcia wojskowego i politycznego kierownictwa brytyjskiego. Stało się to powodem zwalczania jego książek w Anglii.

Zofia Nalkowska

DNO

— To co pani naprzód powiedzieć? — zastanawia się przez chwilę. — Sama nie wiem. Jest siwa, raczej ładna, zaokrąglona i miękka. Jest bardzo zmęczona. Przeszła takie rzeczy, w które nikt by nie uwierzył. I ona sama nie uwierzyłaby także, gdyby nie to, że to jest prawda.

— O nic jej nie chodzi, tylko o życie. O to, żeby ludzie byli dla niej życzliwi, bo dużo przeszła i jest młoda, która straciła dwoje dzieci. Nie wie na pewno, czy umady. Ale od dawna nic nie wiadomo, co z nimi jest.

— Syn dotąd nie wrócił z niewoli. A ci koledzy, którzy wracają, mówią, że go nie widzieli. A córka...

— To jest daleko cięższa sprawa, od której zwlekając się łzami jej łagodne, szare, duże oczy. Łatwo jej o te łzy, które występują, a później nikną nie spływając wcale na policzki.

— O mężu też nic nie wie. Ostatni raz ludzie widzieli go w obozie w Pruszkowie. Ale to był już starszy człowiek. Starszy, chociaż od niej młodszy o trzy lata.

— Jest zupełnie sama i ludzie powinni być miękko dla niej jakos życzliwi. Starci, co ją tu pamiętają, owszem. Ale młodzi o tym tylko myślą, by im nie weszła w drogę.

MEDALIONY

wstrzymała się tym razem nie tylko od prób jakiegokolwiek, najszlachetniejszego choćby, zdobnictwa literackiego, ale nawet od charakterystycznych dla jej pisarstwa komentarzy myślowych i psychologicznych.

„Medaliony” nie mają na pozór cech literackiego czelatorstwa, wydają się (wzorem, rytymi raczej dorywczo i bez wygórowanych zamiarów artystycznych w twardym kamieniu powojennych ruin. Niemal wszystkie z tych ośmiu opowiadań pisane są stylem suchym, zwiezłym, protokółarnym, bo istotnie stanowią one jedynie jakgdyby dokumenty zeznań i wizyj lokalnych, przeprowadzonych przez autorkę. Ale — wbrew pozorom — w tym oszczędnym, powściągliwym, beznamiętnym słowie tają się jednak źródła niezapomnianych, wstrząsających wzmruszeń, którym nie oprze się świadomość i, wrażliwość czytelnika. Nalkowska niezego nie tłumaczy, nieczemu się nie dziwi, nie wpada w gniew.

Kronika kulturalna

Główne obserwatorium Geofizyczne Związku Radzieckiego przygotowuje do druku atlas geograficzny ZSRR, opracowany na podstawie stuletnich obserwacji meteorologicznych. Atlas wydany zostanie w 27 zeszytach.

Towarzystwo teatru i muzyki ludowej w Szczecinie, otworzyło sześć oddziałów powiatowych w Słupsku, Sławnie, Bytowie, Złotowie, Pyrzycach i Mielnie, posiadających własne sale, teatralne i dekoracje.

Polskie Linie Lotnicze „Lot” ogłosiły konkurs na plakat propagandowy naszej komunikacji lotniczej. Nagroda wynosi 30.000 zł.

Zygmunt Szpingier, znany artysta malarz i dekorator, obchodził w tym roku 25-lecie pracy zawodowej.

W tym okresie Szpingier skomponował dekoracje do 865 sztuk. Obrazy jego zakupiły między innymi galerie paryskie i amerykańskie.

W obrębie warszawskiego kuratorium szkolnego czynnych jest 117 średnich szkół ogólnokształcących z blisko 32 tysiącami uczniów, zawodowych 83 — 24.561 uczniów i powszechnych 1597, do których uczęszcza około 380 tysięcy dzieci.

W województwie poznańskim czynnych jest 1600 placówek oświatowych dla dorosłych kształcących zgóra 56 tysięcy osób.

Poza tym ożywioną działalność rozwijają 52 domy społeczne, z których korzystają 124 zorganizowane.

rozpacz i przerażenie. Podobnie, jak tragiczni bohaterowie „Medalionów”, którzy nie czują potrzeby i nie umieją zdać sobie sprawy z okrutnych przeżyć, dla których tragizm przeżytych doświadczeń jest czymś pozasubiektywnym, zrozumieniu niedostępnym. Tylko niekiedy wśród obojętnych wierszy tych niezwykle „protokółarnych” przewinie się jedno-jedynę zdanie, albo nawet parę słów zaledwie których szorstka łuska kryje ironicznie-bolesną aluzję czy pointę. Te rzadkie błyski autorskiej refleksji, rzucane jakby mimochodem i mimowiednie, nie oszczędzają i nie rozjaśniają horyzontów; one tylko podkreślają przerażającą ciemność nocy, wśród której toczy się sprawa.

Komentatorska abstynencja Nalkowskiej jest w tych „medalionach” niemal całkowita; zamiar koncentracji, nierozpraszania treściwego sensu żadnym odświeżaczem, żadnym marginesem realizuje się z pełną świadomością, dzięki czo-

Miejskie muzeum w Grudziądzu otrzymało w darze cenną kolekcję ceramiki koszubińskiej, mebli, kołonek i obrazów olejnych z huculskiej, oraz zbiór skamieniałości i minerałów.

W Berlinie zmarł w 54 roku życia Hans Fallada (Rudolf Ditzel) popularny powieściopisarz. Najpoczytniejszą jego powieścią „I coś dalej szory człowieku” była tłumaczona na kilkanaście języków między innymi i na polski. W ostatniej powieści „W imię narodu niemieckiego” Fallada porusza problem walki człowieka z hitleryzmem.

W województwie szczecińskim zorganizowana 457 kursów nauczania dla dorosłych na które uczęszczało 12.186 słuchaczy. W ub. roku szkolnym korzystalo z nauki 4.559 osób dorosłych na 202 kursach. Ponadto czynnych jest 249 kursów dokształcających z zakresu szkoły powszechnej dla 7.486 słuchaczy. Kursów repolonizacyjnych zorganizowano 67. W 11 szkołach średnich uczy się 2.014 osób.

We Wrocławiu odbudowane będą między innymi: gotycka katedra z XIII wieku, kościół Panny Marii na Piasku, ufundowany przez żonę Piotra Włocła — Marię oraz syna jej Świętopelka, kościół Marii Magdaleny, rekonstrukcja wieży frontowej, zawałonej od strony północnej niemal do fundamentów, barokowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej i szereg kamienic staromiejskich z XVI—XVIII wieku.

W trzyletnim planie odbudowy przewidziano 40 milionów złotych na odbudowę i konserwację zabytków z epoki piastowskiej na Dolnym Śląsku.

*) Zofia Nalkowska. Medaliony. — Kraków, „Czytelnik”, 1946. Str. 90.

— Strasznie się bałam, że coś powojem, jak mnie za bardzo bolało, jak mi się robiło mroło. Ale jakoś sobie postanowiłam, jakoś tak się zaważęłam i nie powiedziałam nic.

— Wstępną z ulgą i dodała poufnie:

— A oni u nas się uczyli i mieli kij zamiast karabinów. Mój syn ich uczył.

Otrząsnęła się. Tymi pulchnymi, zniekształconymi rękami przesunęła po oczach i powiedziała tak:

— A teraz pani opowiem, jak byliśmy w tej fabryce amunicji. Tam mieliśmy co dzień dwadzieścia godzin pracy przy maszynach.

Spaliśmy w lagrze. Ten nowy lager nazywał się jakby Bunzig. Stamtąd było przeszło dwie wiorsty do fabryki. Budzili nas o trzeciej w nocy, nie było światła, po ciemku słałyśmy łóżka, piłyśmy czarną kawę bez cukru i do tego dziesięć deka chleba na cały dzień. Naprzód dawali piątnością deka, a później już tylko dziesięć — no, to był taki kawałek. Więc byliśmy wciąż głodni. Straszny był głód.

— Mnie tak nie męczyli, tyle tylko, że mnie bardzo bili — rzekła wreszcie.

I znów posypały się jej przyciszone, szybkie, drobne słowa.

Strasznie mnie bili, żeby mi powiedzieli, kto przychodził, co tam u mnie robili, kiedy niby to była lekcja tańca i moja córka grała na fortepianie. Bili mnie gumową pałką. Jak zasłoniłam twarz rękami, to mi tą pałką wybiłi palec — o tu, jeszcze widać. Jak co robię, to mi ją jeszcze boli.

Pokazywała ręce z guzami, pulchne, nieduże ręce, zniszczone twardą pracą.

(dokończ. nastąpi)

Głos Kobiet

Na każdym powierzonym im odcinku pracy - kobiety z największą sumiennością winny się wywiązywać z przyjętych na siebie obowiązków

Kobiety w Radach Załogowych

Miliony metrów tkanin, miliony kilogramów przędzy, których dostarcza nasz przemysł, to produkt rąk kobiecych. Łódź to miasto kobiet — wiadoma to rzecz. Nie chcemy wysuwać stąd wniosku, że przemysł łódzki powinien kierować „rząd w spółdacach”. Nie chaj kierują ci którzy w danej chwili mają lepiej do tego się nadają — byle kierowali dobrze. Otóż w tym właśnie sęk. Czy można dobrze pokierować pracą i życiem fabryki, w której 50, 60 a nawet 70 proc. zatrudnionych stanowią kobiety, jeżeli w dyrekcji i Radzie Zakładowej nie są one wcale lub prawie wcale reprezentowane? Sądzimy, że nie. A to z tej prostej przyczyny, że istnieje cały szereg spraw ważnych i żywotnych, na które mężczyzna albo zezłości się, albo w najgorszym wypadku, wzruszy pogardliwie ramionami: „o! babskie zawracanie głowy”. Nie znaczy to — oczywiście — że na przykład radca załogowy w spółnicy różdżką czarodziejską usunąłby wszystkie trudności. Wydaje nam się jednak że o wiele mniejsze byłoby wtedy niebezpieczeństwo tak zwanego oderwania się Rad Załogowych od robotników i ich bolączek. O tym oderwaniu się, jako o fakcie, mówią Związki Zawodowe. Zagadnienie to poruszają również uczestnicy toczącej się na łamach naszej gazety dyskusji o zadaniach Rad Zakładowych.

W niektórych, nawet wielkich fabrykach przytaczają nam ważki argument:

— Próbowaliśmy już, mieliśmy „radczynię”, lecz musieliśmy się spławić. Robiły krzyk tylko w sprawach osobistych. Nie zajmowały się sprawami ogółu. Nie będą wojować z tymi, którzy takty tak przytaczają. Mogło się to w jednej lub drugiej fabryce zdarzyć. Kobiety wszakże w masie swej są jeszcze mało społecznie wyrobione, lecz iluż to radców-mężczyzn również nie stanęło na wysokości zadania? Zresztą, życie nie stoi w miejscu — i kobiety w ciągu tych dwóch lat, które upłynęły od chwili wyłonienia Rad również w miejscu nie pozostały. Powstała w międzyczasie S.O.L.K. (Społeczno Obywatelska Liga Kobiet), wyrosły setki poważnych jej działaczek, które swymi zdolnościami, uczciwością oraz oddaniem dla pracy społecznej zadają kłam tym, którzy dziś jeszcze śmiałyby twierdzić, że kobiety nadają się tylko do garnków i balii.

Związki rozpoczęły teraz akcję wyborczą do swych zarządów oraz Rad Zakładowych. Nie trzeba już będzie teraz wybierać na ślepo. Zarówno w tych fabrykach, gdzie radczyni dotychczas były i zyskały sobie powszechne uznanie, jak również i w tych, gdzie ich nie było wcale a nawet i tam, gdzie musiano je „spławić” — w każdym z tych zakładów pracy ludzie znają teraz dobrze te kobiety, które można obdarzyć zaufaniem, którym można powierzyć odpowiedzialne stanowisko w Związku Zawodowym i w Radzie Zakładowej.

By w nadchodzących wyborach ważna ta sprawa nie została przeoczona, muszą baczną uwagę zwrócić nie tylko same kobiety lecz ogół robotniczy a przede wszystkim Związki Zawodowe. W grę wchodzi tu bowiem dobro klas robotniczej.

H. W.

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

Garnki emalowane, zatłoczone, wygotować wodą z sodą i mydłem a potem wyszorować płaskim lub łuszczącą cegłą.

* * *

Świeżo upaloną kawę zabezpieczymy od wietrzeńca jeśli gorące jeszcze ziarnka kawy przysypimy odrobinką cukru i wymieszamy. Cukier słopi się i stwarza na ściankach kawy cienką warstwę chroniącą kawę od wietrzeńca.

O poprawę bytu robotnic

Parę dni temu odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja dla inspektorów pracy całego kraju. Tematem obrad była sprawa ochrony pracy kobiet. Referat poświęcony zagadnieniom pracy inspektorów wygłosiła wiceminister E. Pragerowa podkreślając, że zbyt rygorystyczne traktowanie przepisów odsuwających kobiety od prac cięższych mogłoby się w wielu wypadkach obrócić na szkodę kobiet pracujących. Zadaniem inspektorów pracy jest dbałość o to, by kobiety otrzymywały wyższe normy aprowizacyjne, większe stawki i świadczenia. Ob. Pragerowa w swym referacie zaakcentowała niezastąpiony wkład pracy kobiet w odbudowę gospodarki narodowej, stwierdzając, że plan trzyletni bez udziału kobiet nie mógłby zostać zrealizowany. Kobietom zapewnić jednak należy za pewne wykonywane prace wyższą stawkę płac. Jako jedno z założeń za dani zostało wysunięte zagadnienie współpracy inspektorów pracy w akcji produktywizacji kobiet. Ich pomoc w organizowaniu szkolenia zawodowego

aby zmniejszyć wśród kobiet bezrobocie jest konieczna. Sprawa wciągnięcia jak największej ilości kobiet do Rad Zakładowych musi także stać się tematem większego zainteresowania inspektorów pracy. Zagadnienie pracy nocnej kobiet zostało omówione przez ob. Borkiewiczową. Mimo, że praca nocna kobiet jest dla ich zdrowia bardzo szkodliwa a niektóre jej rodzaje są dla kobiet wręcz zabronione, obecna sytuacja naszego państwa, ogólne zniszczenie kraju i brak mężczyzn, zmuszają kobiety do pracy nawet w kopalniach, nawet do pracy nocnej zmianie która jest niemal trzykrotnie lepiej płatna. Okólnik Ministerstwa Przemysłu zezwala na pracę nocną tym kobietom, których dzieci ukończyły trzy lata. Kobiety tej pracy wyrzec się nie chcą, gdyż stanowi ona często podstawę egzystencji ich rodziny.

Zdaniem prelegentki jedynie porozumienie między Ministerstwem Przemysłu a Ministerstwem Opieki Społecznej mogłoby ten ciężki problem rozwiązać.

Jednym z efektów zjazdu poza jego stroną instrukcyjną będzie rozpisanie ankiety przez inspektorki pracy na temat: Jak praca w zakładach przemysłowych wpływa na kobietę ciężarną? Ile godzin kobieta pracująca może przeznaczyć na sen i odpoczynek? Jak odbija się ciężka praca wykonywana przez kobiety na wydajności produkcji? Jak wpływa siedzący tryb życia na pracę kobiet?

Materiały uzyskane z tej ankiety mogą się okazać istotnymi i być pomocą w opracowywaniu ustawodawstwa pracy i przepisów o ochronie pracy.



W świetlicy dziecięcej w firmie Horak

Międzynarodowa Federacja Kobiet obraduje w Pradze czeskiej

W najbliższy czwartek dnia 20 lutego zbiera się w stolicy Czechosłowacji, Pradze, Rada Ogólnosiwiatowej Federacji Kobiet. W sesji rady weźmie udział 180

delegatek reprezentujących organizacje kobiece różnych narodów. Reprezentowane będą na tym zjeździe kobiety całego świata i wezmą w nim udział de-

legacje krajów europejskich jak i poza-europejskich. Federacja Ogólnosiwiatowa Kobiet reprezentuje interesy kobiet należących do wielkich i małych narodów. Poza kobietami Europy biorą w jej pracach czynny udział przedstawicielki Chin, Hindusy, Mongołek, Murzynek, kobiet z Madagaskaru północnej Afryki i Korei. Obradom, które toczyć się będą w Pradze, przewodniczyć będzie pani Cotton, reprezentująca organizację kobiet francuskich i piastująca godność przewodniczącej Międzynarodowej Federacji Kobiet. Tematem obrad tej sesji Rady Ogólnosiwiatowej Federacji Kobiet będzie wytyczenie dalszej drogi działania w obronie praw politycznych, ekonomicznych, prawodawczych i socjalnych kobiet. Na porządku nadarzą się sprawy opieki nad matką i dzieckiem. Oczekuje się, że zapadną również uchwały prowadzenia kampanii domacającej się dla Międzynarodowej Federacji Kobiet prawa głosu zarówno w Radzie Ekonomicznej jak i socjalnej ONZ, tylko w ten sposób kobiety całego świata będą mogły dopomóc do zrealizowania i osiągnięcia całkowitego pokoju.

Kursy dla spółdzielczyń

W kwietniu i maju rb. Wydział Spółdzielczy Ligi Kobiet wraz ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni R. P. organizuje kursy dla administracyjnych kierowniczek Spółdzielni Pracy oraz dla instruktozek wojewódzkich Wydziałów Spółdzielczych Ligi Kobiet. Od kandydatek na kurs wymagane są kończące ukończenie szkoły średniej, znajomość rucchu spółdzielczego oraz wykazanie się udziałem w pracy społecznej.

Zgłoszenia winny być polecane przez Wojewódzkie Wydziały Spółdzielcze Ligi albo

instytucje Spółdzielczą jak na przykład „Spółkom”, Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. „Samopomoc Chłopską”, Związki Zawodowe Pracowników Spółdzielczych i t. p.

Kwestionariusze do wypełnienia mogą otrzymać kandydatki w urzędzie Wojewódzkim Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. dział społeczno-wychowawczy, nadsyłać lub wypełnione kwestionariusze należy składać w Centralnym Wydziale Spółdzielczym Ligi Kobiet w Warszawie przy ul. Kopernika 30, IV piętro, pokój Nr. 100.

Przedszkole dla dzieci na wybrzeżu

Ludność polska autochtoniczna Wybrzeża ulegając długoletnim wpływom niemieckim, używała w domu języka polskiego, skazano ją w okresie szalejącego terroru hitlerowskiego wyłącznie na język niemiecki. Warto to taki wpływ, że wiele małych dzieci język polski znało słabo. Dziś dzieci

chodzą do przedszkoli, mówią już czystą polszczyzną, przedszkole na Wybrzeżu odegrało dużą rolę w akcji repolonizacyjnej. Na Wybrzeżu istnieje 240 przedszkoli. Aby zapewnić im należyty poziom i umożliwić dalszą rozbudowę ich sieci, urządzono 8 kursów dla wychowawczyń-przedszkolek, na których przeszkolono 320 sił fachowych.

To nam się przyda

JAK SZYĆ DELIKATNE MATERIAŁY

Czasem wypadnie nam szyć na maszynie firanki, bluzkę, apaszkę, sukienkę z leciutkiego materiału tiulu, rozety lub wodu. Praca ta idzie bardzo mozolnie, materiał ciągnie się, brzegi nie przystają do siebie, łatwo się obsuwają i z tą robotą dać rady nie możemy.

Istnieje jednak na to rada. Cienkie i wiotkie materiały szyjemy na maszynie wraz z podłożonym pod nie kawałkiem papieru. Papier później z łatwością odrywamy, a brzegi materiału są równiutko zszyte.

JAK WYJĄ Z FLASZKI PRZYSCHNIĘTY KOREK SZKLANY

Często się zdarza, że z korka lub flakonu szklanego długo nie używanego, nie możemy wyjąć korka. Należy wówczas wpuścić parę kropel ciepłej oliwy w szczelinę między korkiem a szyjką naczyńca, ogrzewając potem z zewnątrz szyjkę butelki. Nie potrzeba będzie potem żadnego użyć wysiłku, by korek wyjął.

Wyprawki niemowlęce zostaną rozprowadzone w I kwartale 1947 r.

Wyniszczenie biologiczne naszego narodu wymaga roztoczenia specjalnie troskliwej opieki nad matką i dzieckiem. W ramach akcji pomocy kobiecie-matce mieści się i rozdzielnictwo wyprawek niemowlęcych. Na I kwartał 1947 roku Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu zwołało dla posiadaczy kart I kategorii 50 tysięcy wyprawek niemowlęcych, w których każda zawiera 30 metrów materiału. Z tej ilości województwo łódzkie otrzyma 1000 sztuk wyprawek, a miasto Łódź 1300 sztuk.

Poza przydziałami wyprawek niemowlęcych dla posiadaczy kart I kategorii Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzyma 750.000 metrów materiału na wyprawki niemowlęce dla żłobków, domów dziecka i itp. oraz dla niezamożnej ludności.

